

Małgorzata WITASZEK-SAMBORSKA

Poznań

EPONIMY WŚRÓD NEOLOGIZMÓW WSPÓŁCZESNEJ POLSZCZYZNY

Nomina propria od wieków stanowią – na równi z nazwami pospolitymi – podstawę wzbogacania polszczyzny o nowe apelatywne jednostki leksykalne. Od czasów ukazania się *Słownika eponimów czyli wyrazów odmiennych* Władysława Kopalińskiego¹ leksemy powstałe w ten sposób, a więc pochodne od onimów, określa się w pracach językoznawczych mianem **eponimów**.

Eponim – z gr. *epónymos* ‘nazwany według czegoś albo kogoś; dawca imienia (nazwy)’ – to pierwotnie w polskiej terminologii historycznej „urzędnik starożytny (np. grecki archont, rzymski konsul), którego imieniem oznaczano w chronologii okres jego kadencji (co służyło za rachubę czasu)”. Niektóre słowniki odnotowują też szersze zakresowo znaczenie pochodne „osoba (prawdziwa lub mityczna), której imieniem coś nazwano (miejscowość, kraj, okres, rodzinę itd.); także: mityczny (zazwyczaj) protoplasta, totemowe zwierzę albo przedmiot, uważane przez jakąś grupę etniczną (np. plemię) za źródło jej nazwy”². Jednak dopiero najnowsze słowniki ogólne języka polskiego (*Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* pod red. Haliny Zgółkowej³; *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod red. Stanisława Dubisza⁴) i słowniki wyrazów obcych (*Wielki słownik wyrazów obcych* PWN pod red. Mirosława Bańki⁵) rejestrują zgodne z greckim pierwowzorem konwersywne znaczenie językoznawcze upowszechnione przez wspomniany już *Słownik* Władysława Kopalińskiego – ‘wyraz lub wyrażenie

¹ W. Kopaliński, *Słownik eponimów czyli wyrazów odmiennych*, Warszawa 1996.

² Wszystkie znaczenia według: W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, wyd. IX, Warszawa 1975. Podobnie niektóre inne słowniki wyrazów obcych, np.: *Słownik wyrazów obcych*. Wydanie nowe, pod red. E. Sobol, oprac. etymologii A. Bańkowski, Warszawa 1995; tylko w zn. 1.: *Słownik wyrazów obcych*, pod red. Z. Rysiewiczza, Warszawa 1953.

³ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, pod red. H. Zgółkowej, t. I–L, Poznań 1994–2005.

⁴ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, t. I–IV, Warszawa 2003.

⁵ *Wielki słownik wyrazów obcych* PWN, pod red. M. Bańki, Warszawa 2003.

utworzone od nazwy własnej⁷. W takim znaczeniu terminu *eponim* używam w niniejszym artykule.

Autor *Słownika eponimów* – jak podaje we wstępie – odnotował w swym leksykonie około 1100 obecnych we współczesnej polszczyźnie „wyrazów i zwrotów pochodzących od imion i nazwisk, a także od nazw miejscowości, regionów i krajów”⁶, uwzględniając jedynie leksemy nieregularne semantycznie (określone przez autora jako hasła [sic!] o metaforycznym, przenośnym charakterze⁷, takie jak przykładowo: *abakan, cyklopowy, cyrylica, dulszczyzna, hamburger, hamletyzm, hipnoza, kajzerka, lewisy, nikotyna, porto*, ale także *hiobowa wieść, łono Abrahama, ser tyłżycki*). Skala zjawiska jest jednak znacznie większa – wystarczy uświadomić sobie, że liczba regularnych semantycznie, a często nawet prawie kategoriałnie tworzonych derywatów (zwłaszcza przymiotnikowych i wielu rzeczownikowych) od imion własnych to tysiące funkcjonujących w tekstach oraz obecnych potencjalnie w systemie jednostek leksykalnych. Dotyczy to zwłaszcza najnowszej polszczyzny, w której – zgodnie z konstatacją Hanny Jadackiej – obserwujemy bardzo wyraźny wzrost ilościowy derywatów motywowanych nazwiskami⁸. Interesujące zatem wydaje się bliższe przyjrzenie się grupie eponimów współcześnie pojawiających się w języku polskim.

Deproprialne apelatiwa poddane obserwacji w niniejszym artykule pochodzą z prasy ostatniego dziesięciolecia XX wieku – wyekscerpowano je z leksykonu *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1993–2000* pod red. Teresy Smółkowej⁹, a w zakresie regularnych semantycznie derywatów uzupełniono przykładami z artykułu tejże autorki *Nazwy własne jako podstawa nazw pospolitych*¹⁰ oraz z książki Hanny Jadackiej¹¹.

Nazwy odimienne to kategoria żywa we współczesnej polszczyźnie, nie tylko w zakresie funkcjonowania w tekstach wielu apelatiwów od dawna ustabilizowanych, zakorzenionych w języku (takich jak choćby wymieniane w *Słowniku Kopalińskiego*: *fleczer, gilotyna, koniak, sylwester* czy *sylwetka*), ale także jako **klasa leksemów obecna i produktywna wśród neologizmów**. W poddanych ekscerpcji czterech częściach (wraz z suplementem) leksykonu redagowanego przez Teresę Smółkową znalazło się ponad 420 jednostek leksykalnych bezpośrednio lub pośrednio pochodnych od onimów. Oznacza to, że **proprialną mo-**

⁶ W. Kopaliński, *Słownik eponimów.*, s. 8.

⁷ *Ibidem*.

⁸ H. Jadacka, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa 2005, s. 116.

⁹ *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1993–2000*, pod red. T. Smółkowej, cz. I–IV, Kraków 2004–2006.

¹⁰ T. Smółkowa, *Nazwy własne jako podstawa nazw pospolitych*, w: *Język w przestrzeni społecznej*, pod red. S. Gajdy, K. Rymuta, U. Żydek-Bednarczuk, Opole 2002, s. 339–350.

¹¹ H. Jadacka, *op. cit.*

tywację ma aż 5,8% współczesnych neologizmów. Eponimy są przy tym obecne we wszystkich zróżnicowanych genetycznie i strukturalnie klasach nowych jednostek leksykalnych, a więc wśród: 1) formacji słowotwórczych, 2) zapożyczeń, 3) neosemantyzmów oraz 4) nowych połączeń wyrazowych, tj. **neofrazeologizmów**. Każda z wymienionych tu klas deproprialnych neologizmów zasługuje na bliższe omówienie.

Najliczniejsze są wymienione jako grupa pierwsza **formacje słowotwórcze**, obejmujące nie tylko **ponad 62% eponimów** odnotowanych we wspomnianym leksykonie *Nowe słownictwo polskie*, ale także niezliczone okazjonalizmy i przewidywalne systemowo potencjalizmy¹². Najnowszym regularnym semantycznie derywatom tworzonym seryjnie lub wręcz kategoriałnie wśród eponimów odrębne studia poświęciły: Teresa Smółkowa¹³ i Barbara Ostromęcka-Frączak¹⁴. Pierwsza z autorek dysponuje przy tym niezwykle bogatym materiałem z kartoteki Obserwatorium Językowego PAN, ze względów objętościowych tylko częściowo (w wyborze) włączanym do kolejnych tomów serii leksykograficznej *Nowe słownictwo polskie*¹⁵. Wiele cennych uwag na ten temat zawierają też inne prace poświęcone tendencjom rozwojowym w zakresie słowotwórstwa współczesnej polszczyzny¹⁶. Najistotniejsze wnioski, jakie dadzą się sformułować na temat deproprialnych formacji słowotwórczych na podstawie materiału z poddanych eksperpcji tomów *Nowego słownictwa polskiego* oraz wspomnianych opracowań, można ująć w kilku punktach.

1) Najbardziej produktywne typy słowotwórcze współczesnej polszczyzny otwierają w systemie miejsce między innymi dla niezwykle licznych deproprialnych potencjalizmów. Wśród złożzeń rzeczownikowych i przymiotnikowych są to przede wszystkim powstające jako struktury analogiczne *composita* z pierwszym członem *euro-* (*euroczekowy*, *eurodeputowany*, *euroentuzjasta*, *eurokonto*, *europar-*

¹² Por. przegląd różnych stanowisk w odniesieniu do okazjonalizmów i potencjalizmów w pracach: K. Chruścińskiej, *O formacjach potencjalnych i okazjonalizmach*, w: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 69–79 oraz T. Smółkowej, *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*, Kraków 2001, s. 28–33.

¹³ T. Smółkowa, *Nazwy własne...*, op. cit.

¹⁴ B. Ostromęcka-Frączak, *Nazwy własne jako podstawy derywacji*, w: *Współczesna leksyka*, pod red. Kazimierza Michalewskiego, cz. II, Łódź 2001, s. 67–75.

¹⁵ *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1972–1981*, pod red. D. Tekiel, cz. I–II, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988–1989; *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1985–1992*, pod red. T. Smółkowej, cz. I–II, Kraków 1998–1999; *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1993–2000*, pod red. T. Smółkowej, cz. I–IV, Kraków 2004–2006.

¹⁶ Por. przykładowo: H. Jadacka, op. cit., s. 108–126; K. Waszakowa, *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny*, Warszawa 2005, s. 99 i inne.

lament, europolan, europsychopata, eurosceptyczny, eurotunel, eurowaluta, euowariactwo itp.) oraz z drugim członem *-mania* (np. *bondomania, gołotomania, mały-szomania, potteromania, presleyomania, sabrinomania, titanicomania / titanikomania*), rzadziej nieregularne formacje z innymi komponentami (np. *jugonostalgia, marsjoturysta, matka-Polka, negroafrykański, ogólnonатовski, paleomarksizm, rampofan* ‘wielbiciel teatru <Rampa>’, *warszawocentryzm*). W zakresie formacji prostych potencjalizmy przymiotnikowe to niewywołujące alternacji morfonologicznych konstrukcje z sufiksami: *-owy* (np. *bardotkowy, guinnessowy, oscarowy, pu-chatkowy*), *-owaty* (np. *donkiszowaty, pierrotowaty, sorelowaty*), *-owski* (*bruno-schulzowski, kagiebowski, oenzetowski, polsatowski, potterowski, thatcherowski* itp.) oraz precyzyjniejsze semantycznie formacje prefiksalne, np. *antyiracki, panarabski, postsadamowski, prarumuński, proczeczęński, promoskiewski, prowałęsowski, quasi-afrykański, superamerykański, transiracki*, itp. i pochodne od wyrażen syntaktycznych, np. *międzyarabski, podberliński, pohelski, pokantorowski, ponadeuropejski, pozaamerykański, pozaazjatycki, przeciwpolski, przedbrzechwowy, wewnątrzawesowski, wewnątrzniemiecki, wokółniemiecki*. Wśród czasowników funkcja tworzenia kategoriaalnych potencjalizmów przysługuje flektywowi *-owa(ć)*, niekiedy z postfiksem *się*, np. *falandyzować, glempować, kuroniować, zdemarkiszować (się), zlasvegalizować (się)*. Wśród rzeczowników za tworzone prawie kategoriaalnie uznać można: formacje z sufiksami: *-owiec* (np. *frugowiec* ‘przedstawiciel przebojowej młodzieży (z pokolenia Frugo)’, *harleyowiec, lennonowiec, lepperowiec, mecziarowiec, pawlakowiec, schindlerowiec, uniowolnościowiec*); *-ista / -ysta* (np. *fati-mista, lefewrysta, mitterrandysta, parkinsonista, zapatysta*); *-izm* (np. *bregovicizm, kaczorizm, kuronizm, mecziarizm, pawlakizm, schoenbergizm, tischnerizm*); *-acja* (np. *balcerowizacja, barbieryzacja, europeizacja, falandyzacja, serbizacja, tyminizacja, ukrainizacja*) oraz formacje paradygmatyczne jako nazwy seryjnych wyrobów (np. *martensy* ‘rodzaj butów’, *picassy* ‘porcelanowe figurki i smukłe, wąskie wazoniki’, *reeboki* ‘obuwie sportowe’, *rumuny* ‘niemodne skórzane kurtki sprowadzane z Rumunii i sprzedawane na bazarach’, *schoole* ‘rodzaj obuwia’) i zabarwione potocznie nazwy zwolenników czyichś poglądów, np. *Leppery, Labudy, Ry-dzyki*.

Pozostałe, seryjnie (ale niekategoriaalnie) wykorzystywane typy słowotwórcze to formacje z sufiksami: *-izna / -yzna* i *-owszczyzna* (np. *grotowszczyzna, rakowszczyzna, tarkowszczyzna, tymińszczyzna, wałęsowszczyzna*), *-iana* (np. *rube-niana, sobieszciana, titanikiana, trylogiana, witkaciana*), *-ada* (np. *lepperiada, schil-leriada*), *-anin* (np. *piwnicznin* ‘osoba związana z krakowską Piwnicą pod Baranami’, *rotarianin* ‘członek klubu Rotary’) oraz z sufiksoidami: *-(o)log* i *-(o)logia* (np. *iwaszkiewiczolog, joyce’olog, matejkolog, reymontolog, titanolog, watykanolog; bondologia, pampersologia* ‘ironicznie o sposobie robienia kariery przez młodych

ludzi, nastawionych na szybkie osiągnięcie sukcesu’, *szwejkologia*, *witkacologia*,) itp.

2) Zdecydowanie mniej liczne są wśród współczesnych derywatów eponimy niekategorialne i nieregularne semantycznie. Należą do nich, głównie zabarwione potocznie, konstrukcje:

- a) z sufiksem *-ówka*, np. *ałganówka* ‘rakieta tenisowa, którą Aleksander Kwasiński grał z Ałganowem’, *bondówka* ‘mała walizeczka (noszona przez Jamesa Bonda)’, *kodżakówka* ‘lampa mrugająca niebieskim światłem przyczepiana na dachu uprzywilejowanego samochodu’, *kuroniówka* w kilku znaczeniach, *oleksówka* ‘wizerunek Oleksego’, *wałęsówka* ‘specjalny dodatek do pensji’ oraz jako potencjalne nazwy budynków ze względu na ich właścicieli lub mieszkańców (np. *kuncewiczówka*, *miodkówka*);
- b) z sufiksem *-ek*, np. *krakówek* ‘ironicznie o mieszkańcach Krakowa’, *robespierek* ‘ironicznie o kimś przypisującym sobie rolę przywódcy’, *urbanek* ‘dziennikarz piszący w stylu Jerzego Urbana – zjadliwie, wulgarnie, agresywnie, itp.’;
- c) z sufiksem *-ka*, np. *farelka* ‘typ grzejnika’, *tyminka* ‘skórzana, płaska teczka na dokumenty, typowa dla byłego kandydata na prezydenta Polski – Stana Tymińskiego’, *warszawka* ‘ironicznie o mieszkańcach Warszawy’;
- d) z regionalnym warszawskim sufiksem *-ak*, np. *pampersiak* ‘inaczej pampers – młody, niedoświadczony, ale pewny swej wartości człowiek (pierwotnie dziennikarz)’, *poniatowszczak* ‘most Poniatowskiego w Warszawie’;
- e) z sufiksem *-ki*, np. *czeszki* ‘tenisówki z gumką’, *eriski* ‘kosmetyki firmy Eris’, *lenonki* ‘typ okularów’, *merlinki* ‘rajstopy firmy Fashion of Marilyn’ itp.
- f) formacje ujemne, np. *afgan* ‘haszysz z Afganistanu’, *irok* ‘rodzaj fryzury’, *jork* ‘rasa psów’, *kałach* / *kałasz* ‘kałasznikow – rodzaj broni’, a nawet *Jaruzel*, *Pender* itp.;
- g) inne typy słowotwórcze: *bondas* ‘film o Jamesie Bondzie’, *kanadyjczyk* ‘drewniany dom budowany w tzw. technologii kanadyjskiej’, *parkinsonik* ‘osoba chora na chorobę Parkinsona’ itp.

3) Deproprialne apelatiwa w większości zachowują w swych znaczeniach odniesienia jednostkowe (np. *balcerowizacja*, *bondologia*, *potteromania*, *reymontolog*, *tischneryzm*, *tymińszczyzna*). Tylko niewielka część derywatów ulega szybkiej lekcykalizacji, zrywając bezpośredni związek semantyczny z podstawą (np. *jork*, *lenonki*).

4) Proprialnymi podstawami słowotwórczymi najczęściej są tradycyjnie już: antroponimy (zwłaszcza nazwiska – *bachista*, *kuronizm*, *pokantorowski*, *postroc-*

kizm, reganomika itp., rzadziej imiona – *camillagate*, *sabrinomania* itp.), choronimy (*definlandyzacja*, *repeeralizacja*, *serbizacja* itp.), toponimy (*ryżanka* ‘mieszkanca Rygi’, *warszawocentryzm* itp.), ideonimy (tu głównie nazwy organizacji, stowarzyszeń, partii itp., często w postaci skrótowców – por. przykłady poniżej) oraz – rzadziej – etnonimy (*żydokomuna*, *żydomasoneria* itp.) i chrematonimy (*pampersiak*, *pampersologia*, *titanikiana*, *titanolog*, *zaprozakowany* itp.). Liczne derywaty powstają też dziś od skrótowców tworzonych od nazw własnych (np. *amunowiec* ‘członek AMUN-u (Związku Artystów Malujących Ustami i Nogami)’, *esbek* ‘pogardliwie: funkcjonariusz SB’, *ksaper* ‘słuchacz Krajowej Szkoły Administracji Publicznej’, *toprowiec* ‘ratownik TOPR-u’), czasem żartobliwie prowadząc do homonimii (por. *borowik* ‘funkcjonariusz BOR-u (Biura Ochrony Rządu)’).

5) W związku z demokracją i pluralizmem, jakie zaistniały w polskim życiu politycznym po 1989 roku, wyraźnie zwiększyła się produktywność apelatywów tworzonych od antroponimów¹⁷ i ideonimów, a otwarcie Polski na świat stworzyło podstawy dla pomnożenia liczby derywatów od choronimów. Teresa Smółkowa pisze: „Na podstawie nazw krajów, kontynentów wskazanych w podstawach słowotwórczych omawianych struktur można by ułożyć mapę tych regionów, w których zachodzą ważne przeobrażenia, mają miejsce zjawiska polityczno-społeczne i gospodarcze zwracające uwagę”¹⁸. Podobną konstatację można by poczynić w odniesieniu do nazw partii, organizacji czy nazwisk polityków.

6) Istnieje ścisły związek między typem nazwy własnej jako podstawy a przynależnością tematyczną derywatu, np. większość struktur pochodzących od antroponimów mieści się w polu „polityka” (nazwy zwolenników, przeciwników, doktryn, sposobów sprawowania władzy itp.), etnonimy zaś wykorzystuje się w compositach określających – poprzez odwołanie się do stereotypów – złożone zjawiska polityczne, społeczne, obyczajowe (np. *żydokomuna*, *żydomasoneria*).

7) „Znaczna część formacji zawierających w swej strukturze choronimy i antroponimy ma charakter erudycyjny, encyklopedyczny. Są one charakterystyczne dla polszczyzny pisanej”¹⁹, co nie wyklucza wśród nich obecności także nazw na-

¹⁷ Na wzrost produktywności nazwisk w funkcji podstaw słowotwórczych zwraca uwagę m.in. Hanna Jadacka (por. H. Jadacka, *System słowotwórczy polszczyzny (1939–2000)*, Warszawa 2001, s. 133 i 154; też, *Czym stał się polski system słowotwórczy w XX wieku?*, w: *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, pod red. S. Dubisza i S. Gajdy, Warszawa 2001, s. 85).

¹⁸ T. Smółkowa, *Nazwy własne...*, op. cit. s. 344.

¹⁹ *Ibidem*, s. 350.

cechowanych potocznie (np. *bondas*, *martensy*), regionalnie (np. *poniatowszczak*) czy środowiskowo (np. *afgan*, *koźczakówka*, *merlinki*, *parkinsonik*).

Zdecydowanie mniej liczne są we współczesnej polszczyźnie **eponimy zapożyczone**, czyli takie wyrazy, które na gruncie obcym powstały jako leksem deproprialne i już jako apelatiwa przejęte zostały do polszczyzny. Stanowią one prawie 11% wszystkich nowszych polskich eponimów. Przeważają wśród nich zapożyczenia **angielskie i angloamerykańskie**, takie jak np. *bentley*, *chrysler* i *land rover* ‘marki samochodów’, *bob* ‘rodzaj fryzury’, *christmas* ‘piosenka bożonarodzeniowa’, *cola* ‘napój bezalkoholowy’, *jacuzzi* ‘wanna lub prysznic z hydromasażem’, *macintosh* i żartobliwe *jackintosh* ‘typy komputerów’, *makdonaldyzacja* ‘unifikacja w stylu amerykańskim’, *pershing* ‘rodzaj pocisku raketowego średniego zasięgu’. Znacznie mniej licznie reprezentowane są zapożyczenia z języka **francuskiego** (np. *armaniak* ‘napój z destylacji wina’, *bekerel* / *becquerel* ‘jednostka promieniowania radioaktywnego’, *chanel* ‘elegancki kostium damski’, *concorde* ‘duży samolot pasażerski’, *darsonwalizacja* ‘masaż skóry prądem o dużej częstotliwości’), **włoskiego** (np. *carpaccio* ‘potrawa z polędwicy wołowej’, *ciociosan* ‘rodzaj wermutu’), **niemieckiego** (np. *passat* ‘samochód firmy Volkswagen’) czy **hiszpańskiego** (*margherita* ‘drink: sok pomidorowy z wódką’). Zapożyczone eponimy to najczęściej nazwy przedmiotów i zjawisk przejęte od imion lub nazwisk ich autorów, wynalazców, konstruktorów itp. (np. *bob*, *chanel*, *jacuzzi*, *macintosh*, *jackintosh*, *bekerel*, *darsonwalizacja*, *margherita*) oraz od nazw firm je produkujących (*bentley*, *concorde*, *chrysler*, *land rover*). Ciekawsze, oryginalne związki semantyczne między proprialną podstawą i apelatywną nazwą w tej klasie wyrazów występują rzadko, np. w nominacji *carpaccio* – potrawy z plasterków surowej polędwicy wołowej – wykorzystano nazwisko XVI-wiecznego malarza, który zasłynął upodobaniem do czerwonych barw, a *makdonaldyzacja* stała się określeniem unifikacji w różnych dziedzinach życia na wzór funkcjonowania barów szybkiej obsługi sieci McDonald’s.

Jeszcze rzadsze (zaledwie 8%) są w najnowszej polszczyźnie przykłady przeniesienia nazw własnych do klasy apelatywów, czyli **neosemantyzmy**. Mniej więcej równie licznie występują wśród nich **nazwy metonimiczne i metaforyczne**. Przeniesienia na drodze przyległości czasowo-przestrzennej reprezentują takie eponimy, jak: *alex* ‘kryminal Joe Alexa’, *alzheimer* ‘choroba Alzheimera i osoba dotknięta tą chorobą’, *bond* ‘film szpiegowski z Jamesem Bondem’, *center-tel* i *motorola* ‘telefony komórkowe’, *cepelia* ‘wytwory kultury ludowej produkowane masowo, seryjnie; także: podróbka, imitacja’, *franklin* ‘banknot studolarowy z podobizną Franklina Roosevelta’, *harley* ‘motocykl’, *harlequin* / *harlekin* ‘schematyczna powieść–romans’, *maroko* ‘haszysz z Maroka’, *neoplan* ‘typ autobusu’, *schwarzenegger* ‘popularny film akcji z udziałem Arnolda Schwarzeneggera; także

o każdym podobnym filmie’, *włocławek* ‘fajansowe naczynia wytwarzane we Włocławku, zdobione charakterystycznymi niebieskimi lub brązowymi motywami kwiatowymi’ itp. W wyniku metaforyzacji pojawiły się w polszczyźnie leksemy takie, jak: *barbie* ‘ładna, zgrabna, ale głupiutka dziewczyna’, *batman* ‘ksiądz–katecheta’, *lolita* ‘przedwcześnie dojrzała, świadoma swych wdzięków nastolatka’, *matriks* ‘odhumanizowana rzeczywistość sprawiająca wrażenie nierealnej’, *muppet* ‘ktoś o śmiesznym wyglądzie’, *sajgon* 1. ‘część miasta zamieszkiwana przez Wietnamczyków’, 2. ‘bardzo skromnie wyposażone mieszkanie zajmowane przez Wietnamczyków’. Czasem oba mechanizmy (metonimizacja wraz z metaforyzacją) wspólnie prowadzą do powstania eponimów, jak choćby w przypadku takich nazw, jak: *gargamel* ‘żartobliwie: dom z wieżyczkami, podobny do zamku z bajki telewizyjnej, w którym mieszkał zły czarownik’ czy *pampers* ‘młody, niedoświadczony, ale pewny swej wartości człowiek (pierwotnie dziennikarz)’. W funkcji podstaw derywacji semantycznej w nazwach przeniesionych wyjątkowo często wykorzystywane są tytuły dzieł filmowych i telewizyjnych (por. *matriks*, *muppet*) oraz imiona fikcyjnych bohaterów (por. *batman*, *bond*, *gargamel*, *lolita*).

Podstawę przeniesienia imion osobowych stanowi też czasem przypadkowa zbieżność brzmieniowa nagłosowej części *nomen appellativum* i *antroponimicum*, np. *antek* ‘radziecki samolot pasażerski An-2’, *marycha* i *maryśka* ‘marihuana’.

Dość liczną grupę (19%) stanowią również **połączenia wyrazowe** z proprialnym komponentem lub deproprialnym derywatem, jednak prawie połowa z nich to wyrażenia o charakterze utrwalonych w uzusie, ale regularnych semantycznie grup syntaktycznych (np. *lista Milczanowskiego*, *kostka Rubika*, *pieszczoch PRL*, *ruch harleyowy / harleyowski*, *sekrety fatymskie*, *sprawa Oleksego*). Kilka połączeń zawiera w swym składzie leksem o znaczeniu przenośnym, ale szablonowym, utrwalonym już także w wielu innych wyrażeniach, np. *bałkańskie piekło* ‘wojna na Bałkanach’, *ciotka rewolucji Solidarności / ciotka solidarnościowa* ‘niemłoda, fanatyczna działaczka Solidarności’, *droga azjatycka* ‘sposób dochodzenia do sukcesu gospodarczego pięciu krajów Azji Południowo-Wschodniej’, *kolebka Solidarności* ‘miejsce początków ruchu NSZZ Solidarność’ itp. Związki o statusie neofrazeologizmów (a więc frazemy i idiomy) pochodzą w równym stopniu od antroponimów (np. *późny*, *średni / środkowy*, *schyłkowy Gierek* ‘kolejne okresy rządów ekipy Edwarda Gierka’, *prawo kałasznikowa* ‘wymuszanie uległości siłą; przemoc, bezprawie’, *prawo Murphy’ego* ‘jeśli coś złego ma się stać, to się stanie’, *syndrom Mickey Mouse* ‘populizm’ i *syndrom Piotrusia Pana* ‘lęk przed starością wyrażający się dziecinnym zachowaniem’) i od geonimów (toponimów, np. *kłamstwo oświęcimskie* ‘publiczne negowanie zbrodni hitlerowskich w obozach zagłady’, *praska wiosna* ‘wydarzenia w Czechach wiosną 1968 r.’, *strzał katyński* ‘strzał w tył głowy’, *pierwszy obiad drawski* i *obiad drawski* ‘spotkania generacji z prezydentem Lechem Wałęsą w Wesolej (1993 r.) i w Drawsku (1994 r.) jako symbol

nielojalności wobec ministra MON' oraz choronimów, np. *enerdowski futbol* 'drużyna piłkarska grająca schematycznie, bez polotu', *grypa azajtycka* 'krach na giełdzie w Hong-Kongu, mający konsekwencje o zasięgu światowym', *meksykańska fala* 'rodzaj dopingowania piłkarzy przez ich kibiców', *szwedzki stół* 'forma podawania posiłków', *trójkąt bermudzki* 'połączenie trzech elementów, składników, powodujących fiasko jakichś poczynań, utrudniających realizację czegoś'), zupełnie wyjątkowo zaś od nazw firmowych (*pokolenie Frugo* 'pokolenie ludzi młodych, nastawionych konsumpcyjnie do życia', *styl adidasowy* 'styl sportowy'). W sumie, frazeologizację należy uznać za ważne źródło deproprialnych apelatywów we współczesnej polszczyźnie²⁰.

Przedstawiony wstępny ogląd najnowszej warstwy eponimów w polszczyźnie prowadzi do wniosku, że w okresie przełomu wieków nastąpił wzrost produktywności onimów w funkcji podstaw nazw apelatywnych, głównie w zakresie derywacji słowotwórczej. Część deproprialnych neologizmów stanowią wprawdzie jednostki potencjalne i okazjonalne, nieutralone w uzusie i niepretendujące do językowych zmian (np. *buzkosceptyk* 'osoba bez zaufania do polityki Jerzego Buzka', *chmielointernauta* 'miłośnik powieści Joanny Chmielewskiej dyskutujący na forum internetowym', *deczubaizacja* 'pozbawienie Czubajsa funkcji ministra finansów Rosji', *KBN-ologia* 'system rozdzielania funduszy naukowych przez KBN', czy wymieniane już wcześniej: *eriski*, *oleksówka* itp.), ale ich obecność w tekstach jest znamienna – potwierdza tendencje nominacyjne wyraziste we współczesnej polszczyźnie. Znacznie mniejszą rolę podstawy onimiczne odgrywają w pozostałych klasach neologizmów – wśród zapożyczeń, neosemantyzmów i neofrazeologizmów.

Największą aktywność w funkcji podstaw nominacji wykazują antroponimy (43% we wszystkich typach neologizmów łącznie), ideonimy (30%: nazwy partii, organizacji, stowarzyszeń, firm, a rzadziej wytworów kultury – tytułów dzieł (literackich i filmowych), wydawnictw itp.) oraz różne klasy geonimów (25%). Wyraźnie przy tym widać specjalizację nazw własnych związanych z polityką (nazwisk, nazw partii i organizacji) w funkcji podstaw derywatów słowotwórczych, a onimów z zakresu kultury (tytułów dzieł, imion i nazwisk fikcyjnych bohaterów, nazw zespołów muzycznych itp.) jako podstaw przeniesienia (metaforyzacji i metonimizacji), choć i w tym zakresie zdarzają się przykłady słowotwórczych konstrukcji (*kmicicowanie* 'zachowywanie się w stylu Kmicica', *kwowadysta* 'fanatyczny wielbiciel *Quo vadis*', *kodzakówka*, *depeszowiec* i *depech* 'zwolennik zespołu Depech Mode' itp.). Najbardziej neutralne funkcjonalnie w systemie lek-

²⁰ Należy jednak pamiętać, że przynajmniej część tych frazeologizmów to kalki obcych połączeń wyrazowych.

sykalnym zdają się geonimy, które w równym, znacznym stopniu uczestniczą w powstawaniu wszystkich klas neologizmów.

Wzrost produktywności propriów w funkcji podstaw nominacji we współczesnej polszczyźnie wiązać należy przede wszystkim ze zmianami politycznymi i gospodarczymi oraz otwarciem kraju na świat, jakie dokonały się w Polsce w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Jednocześnie szablonowy, prawie kategoryjny charakter większości eponimów jest zgodny z tendencją do automatyzacji technik nominacyjnych we współczesnej polszczyźnie. Na ile tendencja ta okaże się trwałą – czas pokaże.

EPONYMS AMONG NEOLOGISMS OF CONTEMPORARY POLISH LANGUAGE

S u m m a r y

The article presents eponyms, that is words created from proper nouns, within neologisms that occur in contemporary Polish language. Over 420 eponyms excerpted from the lexicon *New Polish Vocabulary. Materials from the Press of 1993–2000* edited by Teresa Smolkowa (Krakow 2004–2006) provide material basis of the article. Its author shows eponyms present in all types of neologisms – amongst word forming constructions, borrowings, neo-semanticisms and neo-phraseologisms. Moreover, she analyzes participation of individual onims (antroponims, geonims, ideonims etc.) as basis of appellativization procedures.